

**Ignacy Krasicki, *Konwersacya*
(ze zbioru *Bajki i przypowieści*)**

Nietylko to w Paryżu, nietylko w Warszawie,
Śni się ludziom na jawie.
Mają też i zwierzęta posiedzenia modne,
I w dowcip płodne.
Zeszły się raz wśród lasu, był dyskurs o człeku;
A jak zwyczaj w tym wieku,
Tyle o nim gadano,
Tak się z niego naśmiano,
Z takim sławy ujęciem,
Iż ledwo był zwierzęciem.
Nakoniec gdy raz nierychło,
Posiedzenie ucichło,
Ktoś zagadł małpę, coby w nim dociekła?
Rzekła:
Chciałby on to coś znaczyć, ale mi się zdaje,
Że źle małpy udaje.

Pełna wersja publikacji dostępna jest w [Bibliotece Cyfrowej MŁK](#)